CENA NUMERU 5 ZŁ

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II. Nr 150 (315)
SOBOTA
4 czerwca 1949 roku
Wsch. sł. 4.20, zach. 20.49

Pod hasłami zwiększenia produkcji rolnej przygotowują się masy chłopskie do obchodów Święta Ludowego

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym dnia 1 czerwca przed mikrofonem Polskiego Radia w Warszawie sekretarz Stronnictwa Ludowego poseł Juszkiewicz udzielił odpowiedzi na pytania związane z obchodem tegorocznego święta.

Pyt.:

W związku ze zbliżającym się Świętem Ludowym pragnąłbym prosić ob. posła o informacje dotyczące programu tego dnia.

Odp.:

Tegoroczne Święto Ludowe będzie uroczyście obchodzone w całym kraju; we wszystkich gromadach odbędą się akademie o bogatym programie artystycznym, organizowane przy udziale ZMP. W tym uroczystym dniu wieś polska weźmie tłumny udział w manifestacjach.

Wśród zielonych sztandarów Stronnictwa Ludowego. Polskiego Stronnictwa Ludowego i Związku Samopomocy Chłopskiej, zobaczymy również liczne czerwone sztandary zjednoczonej klasy robotniczej, oraz zjednoczonej młodzieży polskiej.

Wzorem lat ubiegłych masy pracujące wsi i miast będą manifestować swoją zdecydowaną wolę utrwalenia i pogłębienia zdobyczy demokracji ludowej i obrony pokoju!

Poza tym w dniu Święta zostaną również zorganizowane zabawy ludowe, imprezy sportowe, przedstawienia teatralne i wiele innych rozrywek.

Dla wykonania prac organizacyjnych powołany został Centralny Komitet Obchodu Święta Ludowego oraz Komitety terenowe. W skład ich oprócz przedstawicieli obu Stronnictw Ludowych, wchodzą delegaci PZPR, Związku Samopomocy Chłopskiej, Związku Młodzieży Polskiej, oraz Związków Zawodowych i Służby Polsce.

Pyt.:

Jakie będą hasła tegorocznego Święta Ludowego?

Odp.:

Zanim odpowiem na to pytanie, chciałbym rzucić okiem wstecz na cały okres dzielący nas od ostatniego Święta Ludowego. Rok ten przyniósł nam wielkie wydarzenia polityczne. Zjednoczyły się obie partie robotnicze, powstała wspólna organizacja młodzieżowa ZMP, pogłębiła się współpraca obu Stronnictw Ludowych, które połączą się już w najbliższym czasie.

Przed wsią zarysowała się więc perspektywa doniosłych przemian, które doprowadzą do podniesienia dobrobytu i kultury mas chłopskich.

Rok ubiegły zakończyliśmy zwycięską walką o chleb; w roku bieżącym realizujemy hasło zwiększenia produkcji zwierzęcej.

W życiu kulturalnym wsi nastąpiły zmiany na lepsze, powstaje tysiące nowych świetlic, bibliotek, rosną nakłady pism chłopskich, coraz więcej książek dociera do rąk chłopów. Coraz więcej młodzieży chłopskiej uczęszcza do szkół. Uchwalony przez Sejm dekret o walce z analfabetyzmem pozwoli zlikwidować ciemnotę, szczególnie dla wsi, smutną spuściznę po rządach obszarniczo-sanacyjnych. Ustalają się więc warunki, w których zdobycze kultury mogą się stać własnością mas chłopskich.

Równocześnie na arenie międzynarodowej rosną i potężnieją siły obozu postępu i pokoju, który w oparciu o kraje demokracji ludowej, ze Związkiem Radzieckim na czele daje zdecydowany odpór podżegaczom wojennym z imperialistycznego obozu anglo-amerykańskiego.

Masy ludowe, na czele z klasą robotniczą we Francji, Włoszech i innych krajach stanęły do walki o pokój. Walczą o swe wyzwolenie narody Indonezji, Grecji i Hiszpanii.

Zwycięskie boje toczy bohaterski lud Chin.

Ale to jeszcze nie wszystko. Na ataki podżegaczy wojennych demokratyczny obóz pokoju odpowiada nie tylko protestami politycznymi, ale również wzmożoną pracą nad odbudową gospodarczą i kulturalną swych krajów.

Dla tego też, tu wreszcie odpowiadam na zadane mi pytanie — obecne Święto Ludowe, obchodzić będziemy pod hasłem utrzymania pokoju, pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, pogłębienia sojuszu chłopsko-robotniczego i dalszego wzmożenia produkcji rolnej.

Pyt.:

— Omawiając najważniejsze wydarzenia ubiegłego okresu, zaznaczył obywatel poseł, że zacieśniła

(Dokończenie na str. 2)

JUŻ WIELE WSI WYKONAŁO zobowiązania przedświąteczne

Już tylko godziny dzielą nas od uroczystości Święta Ludowego. Na apel wsi Regnów we wsiach i gminach trwają gorączkowe prace nad wykonaniem zobowiązań przedświątecznych.

Meldunki napływają telefonicznie, pocztą i innymi drogami ze wszystkich województw, powiatów i gmin. Wartość wykonanych prac sięga setek milionów złotych. Niezależnie od robót wykonanych napływają jeszcze wiadomości o podjęciu zobowiązań.

Z braku miejsca podajemy kilka wiadomości o czynach już dokonanych:

Powiątowy Komitet Obchodu Święta Ludowego w **Ostródzie,** woj. olsztyńskiego, zawiadamia, że dla uczczenia Święta Ludowego, chłopi powiatu ostródzkiego, zlikwidowali resztki odłogów (3.500 ha), w powiecie pobudowali zbiorniki przeciwpożarowe na gromadach, gdzie brak jest wody, oraz postanowili zwiększyć hodowlę trzody chlewnej, by tą drogą przyczynić się do sprawniejszego zaopatrzenia robotników w mięso i tłuszcze.

Z GDAŃSKA DONOSZĄ, ŻE:

Gromada **Łęgowo** kończy budowę boiska sportowego, a ponadto podjęła nowe zobowiązanie o odbudowie mostu na rzece Kłodawie w terminie do 15 czerwca rt.;

gromada **Rębielcz** zlikwidowała 10 ha odłogów;

gromada **Zdzisławki,** uruchomiła bocznicę kolejową w Zdzisławkach, oszczędzając 80.000 zł;

gromada **Jagatkowo** odbudowała boisko sportowe i wyremontowała 4 km drogi;

gromada **Wiślinka,** odbudowała most łączący wsie Koszwały i Bogatkę. Podobne prace wykonały gromady: **Cukrzyn, Ciepielowo, Kleszczewo Pszczółki, Kołpin, Rudnica, Rożkowo, Straszyn, Pleniewo, Posłołowo, Kłodowo, Gołębiewo i inne.**

Z LUBLINA TELEFONUJĄ, ŻE:

Osada **Pawłów,** w pow. lubelskim naprawiła 4,5 km drogi;

gromada **Parypse** naprawiła 2.000 m kw. powierzchnej drogi;

gromada **Leśniczówka** odbudowała most;

gromada **Rybie** kończy regulację odcinka rzeki;

gromada **Cyców,** instaluje transformator i buduje linię niskiego napięcia. Ponadto trwają roboty dla uczczenia Święta Ludowego w 58 gromadach pow. Chełm Lubelski. Nadeszły także meldunki z pozostałych powiatów woj. lubelskiego i innych województw.

W trzecią rocznicę zgonu Michała Kalinina

Trzeciego czerwca 1949 r. mijają trzy lata od śmierci Michała Kalinina — jednego z założycieli i najwybitniejszych działaczy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego.

Michał Kalinin, urodził się dnia 20 listopada 1875 roku w rodzinie biednego chłopa z gub. Twerskiej (obecnie obwód Kaliniński).

Całe swe życie Kalinin poświęcił walce o wyzwolenie mas pracujących z niewoli kapitalistycznej, walce o zwycięstwo komunizmu. Przebył on pełną chwały drogę, którą znaczą etapy: petersburski robotnik, zawodowy rewolucjonista, aktywny budowniczy partii bolszewickiej, wierny przyjaciel Lenina i Stalina, głowa państwa — pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Kalinin był prawdziwym synem wielkiego narodu rosyjskiego. W nim ucieleśniły się wszystkie najszlachetniejsze, najbardziej wzniosłe cechy narodu: jasny umysł, mądrość życiowa, talent, pracowitość, wytrwałość, bezkompromisowość, stanowczość, odwaga cywilna, męstwo, rozmach rewolucyjny, rzeczowość i bezgraniczne umiłowanie ojczyzny.

Był on najściślej powiązany z ludem. Poznał do głębi jego, życie i obyczaje, znał jego charakter i duszę, marzenia i myśli.

Michał Kalinin wniósł bezcenny wkład w wielkie dzieło komunistycznego wychowania mas pracujących. Był on mądrym wychowawcą, troskliwym nauczycielem młodzieży radzieckiej. Wychowywał młodzież w duchu ofiarnej służby dla ojczyzny, dla sprawy komunizmu. Uczył ludzi radzieckich pracować radośnie, z zapałem, wytrwale pokonywać trudności, nigdy nie tracić z oczu ostatecznego celu walki — zbudowania społeczeństwa komunistycznego.

Na czwartkowym posiedzeniu Konferencji w Paryżu

Minister Acheson przedstawił propozycje USA w sprawie uregulowania kwestii Berlina

PARYŻ (PAP). Na czwartkowym posiedzeniu Ministrów Spraw Zagranicznych kontynuowano dyskusję nad zasadą jednomyślności w Komendanturze Sojuszniczej Berlina. Minister Wyszyński odpowiadał po kolei na zarzuty ministra Achesona, który krytykował stosowaną dotąd zasadę jednomyślności.

Minister Acheson wyraził pogląd, jakoby zasada jednomyślności w Komendanturze Berlina nie wynikała z układu, zawartego w sprawie Niemiec. Minister Wyszyński przytoczył cytaty z układów i porozumień zawartych przez przedstawicieli czterech mocarstw o kapitulacji Niemiec.

Z układów tych wynika ponad wszelką wątpliwość, że zasada jednomyślności obowiązuje organy czterech mocarstw okupacyjnych.

Sekretarz stanu Acheson w imieniu delegacji amerykańskiej przedstawił następujące wnioski w sprawie uregulowania kwestii Berlina:

1) Czterej komendanci wojsk sojuszniczych w Berlinie przygotują na terenie całego miasta nowe wybory do rady miejskiej pod kontrolą czterech mocarstw na podstawie ordynacji wyborczej, którą zastosowano w październiku 1946 r.

2) Zarząd miejski, który ukonstytuuje się w wyniku tych nowych wyborów, będzie zarządem tymczasowym. Będzie on jednak miał kompetencje zarządu stałego i będzie działał zgodnie z postanowieniami tymczasowej konstytucji Wielkiego Berlina z sierpnia 1946 r. Artykuł 36 będzie zastąpiony innymi przepisami na mocy czterostronnego porozumienia. (Art. 36 przewiduje, że berlińska rada miejska powinna przedstawiać Komendanturze Sojuszniczej do aprobaty wszystkie ważne decyzje, a w szczególności nominacje wyższych urzędników).

3) Nowoobrana berlińska rada miejska będzie uprawniona do opracowania projektu stałej konstytucji dla Wielkiego Berlina, bądź to na podstawie projektu stałej konstytucji przedłożonego Komendanturze Sojuszniczej w roku 1948 z wprowadzeniem doń pewnych poprawek, bądź też wysuwając takie nowe propozycje, jakie uzna za konieczne

4) Jednocześnie z ukonstytuowaniem tymczasowego zarządu miejskiego czterostronna Komendantura Sojusznicza zostanie wznowiona i będzie funkcjonowała zgodnie z zasadami, co do których porozumieją się czterej ministrowie spraw zagranicznych w czasie obecnej sesji.

5) Koszty okupacji będą zredukowane do minimum, a ich wysokość będzie ustalona na podstawie metod, uzgodnionych czterostronnym porozumieniem.

Rzecznik delegacji francuskiej zdając sprawę z przebiegu czwartkowego posiedzenia czterech ministrów spraw zagranicznych podkreślił, że Acheson składając propozycję, dotyczącą uregulowania sprawy Berlina, wskazał na to, że propozycja ta ma charakter „proceduralny" i umożliwia włączenie propozycji radzieckiej w celu opracowania wspólnego tekstu.

Na wniosek ministra Achesona uczestnicy konferencji postanowili rozpatrzyć propozycje amerykańskie w piątek na posiedzeniu tajnym.

8 bm. posiedzenie Sejmu

Marszałek Sejmu Ustawodawczego R. P. Władysław Kowalski wydał w dniu 2 bm. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 8 czerwca 1949 r. o godzinie 11.

Odpowiedź rządu radzieckiego na notę Jugosławii

MOSKWA (PAP). Jak komunikuje agencja Tass, ministerstwo spraw zagranicznych Jugosławii przesłało w dniu 23 maja ambasadzie radzieckiej w Belgradzie notę, stwierdzającą, jakoby rząd radziecki prowadził wobec Jugosławii „wrogą i dyskryminacyjną akcję", która czyni z układu radziecko-jugosłowiańskiego „martwą literę". Rząd jugosłowiański usiluje twierdzenie uzasadnić powoływaniem się na działalność rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich w ZSRR, którą określa jako wrogą w stosunku do Jugosławii. Nota jugosłowiańska wyraża w zakończeniu protest i domaga się, aby rząd radziecki zabronił działalności rewolucyjnej emigracji jugosłowiańskiej w ZSRR, a zwłaszcza zakazał wydawania czasopisma emigrantów jugosłowiańskich w Moskwie.

W odpowiedzi na notę rządu jugosłowiańskiego, ambasada ZSRR w Belgradzie złożyła w dniu 31 maja w ministerstwie spraw zagranicznych Jugosławii notę rządu radzieckiego, określająca jako ordynarne oszczerstwo twierdzenie ministerstwa spraw zagranicznych Jugosławii, jakoby rząd radziecki prowadził w stosunku do Jugosławii „wrogą i dyskryminacyjną akcję". Tego rodzaju oszczercze twierdzenia mają widocznie wprowadzić w błąd narody Jugosławii i ukryć przed nimi prawdę, iż rzeczywistą przyczyną pogorszenia się stosunków między ZSRR i Jugosławią jest wroga polityka rządu jugosłowiańskiego wobec Związku Radzieckiego.

Jeśli chodzi o stosunek rządu radzieckiego do Jugosławii i jej narodów — to był on zawsze i pozostaje nadal niezmiennie przyjazny.

W dalszym ciągu w nocie czytamy: Rząd radziecki postanowił udzielić gościny patriotom jugosłowiańskim, prześladowanym przez antydemokratyczny reżim jugosłowiański z powodu ich przekonań demokratycznych i socjalistycznych. Rząd radziecki oświadcza, że nadal będzie im tej gościny udzielał.

Rząd jugosłowiański „domaga się" (właśnie domaga się!) w swojej nocie, aby „rząd radziecki zakazał... dalszego wydawania gazety" rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich. Innymi słowy, rząd jugosłowiański „domaga się", aby ZSRR zaprowadził u siebie taki sam reżim antykomunistyczny, antydemokratyczny i terrorystyczny, jaki istnieje obecnie w Jugosławii, stosując represje i więzienie wobec komunistów, demokratów, bezpartyjnych i wogóle wobec wszystkich obywateli, którzy wypowiadają się za przyjaźnią między Jugosławią i ZSRR.

Czy rząd jugosłowiański — podkreśla nota radziecka — nie uważa, iż to śmieszne „żądanie" równoznaczne jest z „najbardziej brutalnym wtrącaniem się" do spraw wewnętrznych ZSRR?

Naprężona sytuacja w Boliwii

NOWY JORK (PAP). Według doniesień z La Paz, sytuacja w Boliwii jest niezwykle naprężona.

Górnicy stanowczo domagają się wycofania oddziałów wojskowych z terenów kopalń i umożliwienia niezwłocznego powrotu do kraju deportowanym przywódcom związków zawodowych.

W ośrodku górniczym Catavi odbył się pogrzeb robotników zabitych w czasie ostatnich walk z wojskiem, który przekształcił się w potężną manifestację solidarności robotniczej.

Wszyscy obywatele amerykańscy z wyjątkiem kilku inżynierów i dyrektora koncernu Patino, zostali ewakuowani na samolotach z rejonów górniczych.

W całym kraju czynnych jest zaledwie kilka kopalń cyny.

2 miliony robotników rolnych strajkuje nadal we Włoszech

RZYM (PAP). Strajk robotników rolnych ciągle się rozszerza i przybiera coraz bardziej na sile. Ilość strajkujących sięga 2 milionów.

Olbrzymie znaczenie dla strajku ma decyzja egzekutywy związku drobnych dzierżawców rozpoczęcia strajku dla realizacji postulatów własnych oraz dla okazania solidarności robotnikom rolnym. Dzierżawcy ci, to chłopi bezrolni wydzierżawiający grunt za opłatą czynszu w naturze w postaci 47 proc. plonów.

Do strajku przyłączyły się również robotnice, zatrudnione przy uprawie ryżu, domagając się odnowienia umowy zbiorowej na korzystniejszych warunkach. Robotnicy rolni Włoch północnych wystosowali do swych towarzyszy w południowych częściach kraju pismo, w którym z zadowoleniem stwierdzają, iż po raz pierwszy we Włoszech robotnicy północni zjednoczyli się z robotnikami rolnymi południa w solidarnej walce. Polityka rozdziału między północnymi i południowymi Włochami prowadzona przez obszarników stała do tej pory na przeszkodzie zjednoczeniu robotniczemu. Wzrosła również solidarność między robotnikami miejskimi a robotnikami rolnymi. W prowincji Cremona i Mantua we Włoszech północnych został proklamowany strajk generalny robotników wszystkich branż na znak protestu przeciwko gwałtom, popełnianym na wsi w ostatnich dniach przez pracodawców i policję, w wyniku których szereg robotników rolnych zostało rannych.

Otwarcie wystawy pamiątek po ks. Ściegiennym

2 bm. otwarta została w Kielcach wystawa pamiątek po ks. Sciegiennym. W otwarciu wzięli udział: Prezes SL — Baranowski, prezes PSL — Niećko, sekretarz SL — Ozga-Michalski oraz sekretarz naczelny PSL — Banach.

Kronika polityczna

2 bm. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w Belwederze sekretarza generalnego Swiatowej Federacji Związków Zawodowych p. Louis Saillant. W tymże dniu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął redaktora centralnego organu Chińskiej Partii Komunistycznej, dziekana na Uniwersytecie w Pekinie, prof. Tsien-Chun-Sin.

* * *

Dnia 2 bm. przybyła do Belwederu delegacja górników-przodowników pracy, uczestniczących w Kongresie Związków Zawodowych. Delegacja wręczyła ob. Prezydentowi dary okolicznościowe, przygotowane przez górników z okazji Kongresu.

* * *

Marszałek Sejmu Władysław Kowalski przyjął w dniu 2 bm. ambasadora Rumunii w Warszawie p. Athanase Joja z pierwszą wizytą.

Pod hasłami zwiększenia produkcji rolnej przygotowują się masy chłopskie do obchodów Święta Ludowego

(Dokończenie ze str. 1)

się współpraca między Stronnictwami Ludowymi. Czy mógłbym otrzymać bliższe wyjaśnienia na ten temat?

Odp.:

Już w maju ub. roku obydwa Stronnictwa podpisały umowę o jedności działania. Jedność tę wydzieliśmy zarówno w wielu wystąpieniach na zewnątrz, jak i ścisłej współpracy wewnętrzno-organizacyjnej, we wspólnych konferencjach i szkoleniu partyjnym, a także na odcinku pracy instytucji gospodarczych, jak Zw. Sam Chłopskiej i spółdzielnie.

Jak wiecie, Stronnictwo Ludowe zawsze twardo stało na gruncie radykalizmu chłopskiego. Obecnie drogi działalności obu Stronnictw są zbieżne. Obydwa Stronnictwa dążą do pogłębienia sojuszu robotniczo - chłopskiego, obydwa dążą do przebudowy ustroju rolnego, do wprowadzenia wyższych form gospodarki zespołowej.

Pyt.:

Kiedy więc można się spodziewać połączenia Stronnictw Ludowych?

Odp.:

To już kwestia najbliższych kilku miesięcy.

Pyt.:

Co dotychczas nie pozwoliło na zjednoczenie się ruchu ludowego?

Odp.:

Połączenie kilku partii chłopskich w jedno Stronnictwo Ludowe nastąpiło wprawdzie już przed wojną w roku 1931, ale niestety, miało ono tylko charakter formalny i mechaniczny. Podstawą tamtego zjednoczenia była walka z dyktaturą sanacyjną o władzę, a nie wspólny, prawdziwie radykalny program.

Tamto Stronnictwo Ludowe nazywało siebie wprawdzie obrońcą interesów całego chłopstwa, zarówno biedoty wiejskiej, jak i bogaczy, ale przecież jest życiową prawdą niezaprzeczoną, że interesy biednych są zupełnie różne od interesów bogaczy. I przed wojną bogacz wiejski tak jak był z tytułu swej przynależności społecznej sojusznikiem reakcji, prowadził politykę wyzysku i spekulacji, hamował proces gospodarczego i społecznego wyzwolenia mało i średniorolnych chłopów. Poza tym przywódcy przedwojennego Zjednoczonego Stronnictwa nie potrafili i nie chcieli zrozumieć, że walka z ustrojem wyzysku może być skuteczna tylko wtedy, jeśli prowadzona jest w ścisłym współdziałaniu z dążącą do tego samego celu klasą robotniczą. Wielu ówczesnych przywódców sądziło, że sami chłopi będą mogli usunąć dyktaturę sanacyjną i przeprowadzić konieczne reformy społeczne. Życie wykazało błędność i szkodliwość tych poglądów. Dziś oba Stronnictwa rewidując przeszłość ruchu ludowego odrzucają wszystko co było prawicowe i szkodliwe.

Żeby bowiem oprzeć pracę połączonych Stronnictw na silnych podstawach, trzeba było dokonać oczyszczenia szeregów ludowych z reakcyjnych mikołajczykowskich elementów, ze spekulantów i karierowiczów, z ludzi klasowo i ideologicznie obcych interesom podstawowych mas chłopskich.

Pyt.:

Poruszył ob. poseł sprawę znaczenia sojuszu robotniczo - chłopskiego dla realizacji programu radykalnego ruchu ludowego. Czy w latach przedwojennych rozumiano również konieczność tej współpracy?

Odp.:

Do sojuszu z chłopami dążyła Komunistyczna Partia Polski i lewicowy odłam socjalistów. Również czołowi działacze ludowi: Wysłouch, Nocznicki, Thugutt, Władysław Kowalski, obecny Prezes Rady Naczelnej Stronnictwa Ludowego domagali się nawiązania porozumienia chłopsko - robotniczego. Znalazło to swój wyraz w programach Wyzwolenia, Niezależnej Partii Chłopskiej, Samopomocy Chłopskiej, PSL-Lewicy, Stronnictwa Chłopskiego.

Wszędzie tam, gdzie chłopi organizują strajki czy manifestacje walczyli o swoje prawa społeczne i gospodarcze, tam zawsze u ich boku znajdowali się robotnicy. Wielu z ludowców pamięta czasy paktu lanckorońskiego i chienopiasta, kiedy to prawica ruchu ludowego pociągnęła chłopów za endecją na manowce. Przyniosło to masom chłopskim i robotniczym wyzysk i nędzę. Wtedy wyrośli Mikołajczyk, Bryja, Bagiński, Wójcik, Bańczyk i inni, którzy byli i są rzecznikami i obrońcami nie biedoty i średniorolnych mas chłopskich, lecz bogaczy wiejskich. Oni to, kumając się z reakcją krajową, stali się sprzymierzeńcami obszarników i poszli na usługi reakcji światowej. Są więc nie tylko wrogami podstawowych mas chłopskich, lecz zdrajcami całego narodu. Dziś odrodzony ruch ludowy kroczy po drodze zdecydowanego radykalizmu, któremu zawdzięczamy ostatnie osiągnięcia.

Dzięki sojuszowi chłopsko - robotniczemu podnosi się poziom życia kulturalnego i gospodarczego wsi.

Dzięki temu sojuszowi chłopi mało- i średniorolni mogli wypowiedzieć bezwzględną walkę bogaczom i spekulantom wiejskim i miejskim.

Pyt.:

— Chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie. Przed świętem pierwszomajowym wiele gromad zobowiązało się wykonać różne zadania. Czy również i z okazji Święta Ludowego zostały podjęte tego rodzaju zobowiązania?

Odp.:

Tak, oczywiście. Chciałbym tu przede wszystkim powiedzieć o gromadzie Regnów, w powiecie Rawsko - Mazowieckim, która w ramach Czynu Ludowego wezwała do współzawodnictwa wszystkie gromady w Polsce. Wieś Regnów — to gromada zasłużona dla ruchu ludowego. W niej to przed laty założył pierwsze Koło Wyzwolenia obecny Marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, utrzymywało z nią łączność wielu wybitnych działaczy lewicy ludowej.

I dziś przoduje Regnów wielu gromadom. Wieś ta zorganizowała dobrze pracującą spółdzielnię gminną, cegielnię, krochmalnię i gorzelnię. Dzięki jej staraniom założony został Uniwersytet Ludowy w Oszowiecku. Do szkół średnich i wyższych uczęszcza ze wsi dwadzieścia dwie osoby

Również w akcji hodowlanej osiągnięto tu poważne wyniki.

Pyt.:

A czy mógłbym wiedzieć jakie zobowiązania podjęła wieś Regnów?

Odp.:

Jest ich wiele. Dotyczą one podniesienia wydajności zbóż, zwiększenia pogłowia trzody chlewnej, bydła rogatego, i koni, zakontraktowania wszystkich sprzedawanych sztuk trzody chlewnej, zwiększenie dostaw żywca. Poza tym Regnów zobowiązał się do zbudowania własnym wysiłkiem do końca 1951 roku Domu Ludowego do wprowadzenia wszystkich mało- i średniorolnych gospodarzy do Związku Samopomocy Chłopskiej i Gminnej Spółdzielni itp.

Pyt.:

Czy jakieś gromady odpowiedziały na apel Regnowa?

Odp.:

Pierwsze odpowiedziały: gmina Wałowice, wieś Ludwinów, powiat Mińsk Mazowiecki. Za nimi poszły inne. Nie sposób ich wszystkich tu wymienić, gdyż zajęłoby to wiele czasu. Chciałbym tylko zaznaczyć, że ruch współzawodnictwa rozszerza się na wsi coraz bardziej.

I tak jak robotnicy przez współzawodnictwo przyczynili się do szybszego rozwoju przemysłu, dzięki czemu można będzie dostarczyć wsi coraz więcej potrzebnych jej towarów, tak i chłopi przez podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej drogą współzawodnictwa pomnożą produkcję rolną i zwiększą dostawę chleba, tłuszczu i mięsa dla wsi.

Wezwanie do walki o zwiększenie wydajności pracy na roli jest obok hasła Zjednoczenia Ruchu Ludowego, hasła walki o pokój w oparciu o przyjaźń i współpracę Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej oraz pogłębienia sojuszu chłopsko - robotniczego, jednym z najważniejszych haseł tegorocznego Święta Ludowego.

Przyjęcie w Prezydium Rady Ministrów

Dnia 2 czerwba rb. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał przyjęcie z okazji II/VIII Kongresu Zw. Zaw.

W przyjęciu wziął udział Prezydent R. P. Bolesław Bierut.

Na przyjęcie przybyli: Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa oraz członkowie Rządu z wicepremierami Zawadzkim i Korzyckim na czele.

Korpus dyplomatyczny reprezentowali: ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador CSR Piszek, amb. Bułgarii Kozowsky, amb. Rumunii Joja, poseł Węgier Santo oraz charge d'affaires Albanii Dishnica.

Na przyjęciu obecni byli goście zagraniczni z sekretarzem generalnym Swiatowej Federacji Zw. Zaw., L. Saillant na czele, delegaci na Kongres Zw. Zaw., przodownicy pracy oraz przedstawiciele świata politycznego, kulturalnego i artystycznego

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Na giełdzie nowojorskiej notuje się ustawiczną obniżkę kursu akcji. Jedynie 31 maja akcje wielu firm obniżyły się o 1 — 4 dolary i spadły w ten sposób do najniższego poziomu w roku bieżącym. Równocześnie nastąpił dalszy spadek cen hurtowych niektórych artykułów rolnych. Szczególnie obniżyły się ceny pszenicy, żyta, kukurydzy i bawełny.

W Albanii rozpoczęto prace nad realizacją tegorocznego planu melioracji. W rb. zostaną wykopane kanały o ogólnej długości 84 km, dzięki czemu zmelioruje się 3.045 ha ziemi. W tym celu rząd albański uruchomił kredyt w wysokości 8.270 tys. albańskich leków.

Cały Związek Radziecki przygotowuje się do obchodu 150-lecia urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina, przypadającej na 6 czerwca br.

18 głosami przeciw 14 głosom komunistów, republikanów postępowych i deputowanego prawicy Marin, komisja spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek komunistów, protestujący przeciw zrzeczeniu się odszkodowań przez rząd francuski.

W dniach 7 do 12 bm. odbędzie się w Pradze i Żelaznym Brodzie drugi Zjazd polskich i czechosłowackich techników filmowych. Protektorat nad Zjazdem objął minister informacji i oświaty W. Kopecky.

2 bm. naród bułgarski obchodził uroczyście setną rocznicę urodzin i 73-cią rocznicę bohaterskiej śmierci wielkiego poety i rewolucjonisty Botewa.

Referat wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego

wygłoszony na Kongresie Związków Zawodowych

Na wstępie mówca charakteryzuje okres, który minął od pierwszego Kongresu Związków Zawodowych w Polsce Odrodzonej. W ciągu tego krótkiego, 3-letniego zaledwie okresu, zaszły wielkie zmiany w Polsce i na całym świecie. Rok bieżący, który charakteryzują trzy główne kierunki wysiłku polskiego świata pracy: 1) wzrost fali współzawodnictwa, racjonalizatorstwa i ruchu oszczędnościowego w celu przedterminowego wykonania planu 3-letniego i szczegółowego rozpracowywania planu 6-letniego — planu budowy fundamentów socjalizmu, 2) zmiany na wsi polskiej, gdzie w walce klasowej z bogaczem wiejskim, reakcją świecką i klerykalną, wrogą propagandą, sabotażem i terrorem niedobitków podziemia bandyckiego — dźwiga się z zacofania chłop biedny i średniorolny, przechodząc stopniowo ku różnym formom spółdzielczości, gdzie krzepnie i nabiera nowej treści sojusz robotniczo-chłopski, 3) coraz wyraźniejsza krystalizacja i pogłębienie rewolucji kulturalnej

Mówca stwierdza, że zadaniem II Kongresu jest podsumowanie osiągnięć ruchu zawodowego za ubiegłe 4 lata i krytyka i samokrytyka błędów i braków, omówienie trzech podstawowych dokumentów, a mianowicie: 1) projektu ustawy o związkach zawodowych, 2) statutu zrzeszenia związków zawodowych, 3) regulaminu grup związkowych, poddanie krytycznej analizie źródeł i objawów aktualnych słabości i niedomagań ideologicznych i organizacyjnych, wreszcie omówienie stanowiska i postulatów ruchu zawodowego w rozwijającym się systemie demokracji ludowej.

Na czoło obrad Kongresu — stwierdza mówca — wysunąć się winna sprawa nowego socjalistycznego stosunku do pracy, własności społecznej i państwa, współzawodnictwa, nowatorstwa i sprawa racjonalizatorstwa form lepszej organizacji pracy, polepszenia jakości produkcji, walki z marnotrawstwem, świadomej dyscypliny i podniesienia czujności klasowej. Wszystko to stanowi jedynie słuszną i skuteczną drogę do podnoszenia roli związków zawodowych w systemie demokracji ludowej.

Kształtowanie się roli i zadań Związków Zawodowych w Polsce Ludowej

W dalszym ciągu omawia Aleksander Zawadzki nowy projekt ustawy o związkach zawodowych, który po przyjęciu go przez Kongres będzie wniesiony do Sejmu Ustawodawczego. Ta procedura — bez precedensu w historii polskiego ruchu zawodowego — podkreśla i podnosi rolę i znaczenie związków zawodowych.

Nowa ustawa ma stworzyć jak najdogodniejsze warunki dla rozwoju związków zawodowych w imię utrwalenia i umocnienia władzy ludowej i budowy socjalizmu w Polsce, ma ułatwić związkom zawodowym ich dalszą działalność w dziedzinie reprezentacji i obrony interesów mas pracujących, troski o stałą poprawę bytu materialnego i kulturalnego świata pracy oraz mobilizację klasy robotniczej dla wykonania planów produkcyjnych i najczynniejszego udziału w sprawowaniu władzy ludowej. Ustawa pozostawia związkom zawodowym określenie w swych statutach w sposób szczegółowy ich zadań, celów i zakresu działania.

Związki Zawodowe a Państwo Ludowe

W ustawie tej, jak w pryzmacie uwidacznia się miejsce i rola związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, jak je widzi i chce widzieć nasza partia, państwo i rząd robotniczo-chłopski. W związkach zawodowych widzą one powszechną organizację klasy robotniczej na wysuniętych pozycjach w systemie demokracji ludowej na drodze do socjalizmu współorganizatora twórczego. wysiłku mas i potężną dźwignię społeczną rozwoju życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego, powołaną do przejawiania codziennej troski o warunki bytu oraz do obrony praw i zdobyczy klasy robotniczej i każdego poszczególnego robotnika.

Państwo Ludowe widzi w nich ogarniającą miliony **szkołę socjalizmu, kształtującą pod ideologicznym kierownictwem partii i w oparciu o władzę ludową, swą wolę w systemie demokracji ludowej** na drodze realizacji zasadniczych wytycznych polityki władzy ludowej, **na którą to politykę z kolei nasze związki zawodowe mogą wywierać i rzeczywiście wywierają swój wpływ.**

Związki zawodowe winny brać najczynniejszy udział w organizowaniu wymiany doświadczeń, w podnoszeniu wydajności pracy, polepszeniu organizacji produkcji oraz bezpieczeństwa i higieny pracy, popularyzować osiągnięcia czołowych ludzi, przodowników pracy, nowatorów, racjonalizatorów i wynalazców — robotników, inżynierów, techników, naukowców, albowiem jest to jedyna droga, by rząd uzyskał nowe środki, a związki zawodowe nowe możliwości **dla dalszego wydatnego podnoszenia materialnych i kulturalnych warunków bytu klasy robotniczej i dla przyśpieszenia budowy socjalizmu w Polsce.**

(Dokończenie na str. 4).

Praca wiosenna ośrodków maszynowych na Pomorzu

245 ośrodków maszynowych w woj. szczecińskim zaorało do połowy maja br. 13.731 ha i przeprowadziło zasiewy na 70.870 ha. W ten sposób ośrodki maszynowe przekroczyły znacznie swój plan.

W powiatach Gryfino, Łobez i kilku innych, po zakończeniu prac siewnych, ośrodki maszynowe przystąpiły do zaorywania odłogów.

Drugi dzień obrad

II Kongresu Związków Zawodowych

Obrady 2 dnia Kongresu Związków Zawodowych rozpoczęły się w dniu 2 bm. o godz. 8.45. Przewodnictwo obrad obejmuje znany i zasłużony działacz związkowy, honorowy przewodniczący KCZZ ob. Doliński.

Serdecznie witany przez zebranych wchodzi na trybunę przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Janusz Zarzycki, który pozdrawia Kongres w imieniu uczącej się i pracującej młodzieży miast i wsi. Związek Młodzieży Polskiej liczy 900 tysięcy członków, w czym 350 tysięcy młodocianych robotników.

Witany burzliwymi oklaskami głos zabiera sekretarz generalny KCZZ — Tadeusz Cwik, który składa sprawozdanie z działalności Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

Następnie przewodniczący Głównej Komisji Rewizyjnej — Albert Angersztajn, składa sprawozdanie z działalności Komisji w okresie 1946 — 1949

Po czym przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi egzekutywy Rumuńskiej Centralnej Rady Związków Zawodowych — Michałowi Muzik.

Przy burzliwej owacji na trybunę wchodzi przewodniczący Kongresu Słowian Stanów Zjednoczonych — Leon Krzycki. Pozdrawia on Kongres w imieniu milionów Słowian amerykańskich i milionów postępowych Amerykanów.

Entuzjazm na sali dochodzi do zenitu, gdy mówca — poruszając sprawy międzynarodowe — oświadcza, że nie ma takiej siły, która mogłaby oderwać Ziemie Odzyskane od Polski.

Przewodniczący zarządza 15-minutową przerwę w obradach.

Po przerwie zabiera głos zastępca sekretarza generalnego SFZZ, sekretarz KCZZ — Bolesław Gebert, który wygłasza referat: „Związki zawodowe w walce o pokój światowy".

Przewodniczący oświadcza, że na salę obrad przybyły delegacje kopalń „Sosnowiec" i „Makoszowy" dla złożenia meldunków z wykonania zobowiązań kongresowych.

Przedstawiciel kopalni „Sosnowiec" ob. Jędruch melduje, że dla uczczenia II Kongresu Związków Zawodowych załogi kopalń czerwonego Zagłębia Dąbrowskiego wydobyły ponad plan 21.764 tony węgla wykonując swe zadania, nakreślone planem produkcyjnym w 103% oraz uzyskując w pełni wydajność pracy, planowaną na maj.

Kopalnie Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego wydobyły równocześnie w maju ponad plan 42.305 ton węgla, osiągając 107% planowanego wydobycia.

Następnie mówca melduje o wykonaniu zobowiązań swojej kopalni, która la uczczenia Kongresu wydobyła ponad plan 10.372 tony węgla.

Ob. Jędruch zapewnia zebranych, że załoga kopalni „Sosnowiec" dołoży wszelkich starań, by plan produkcyjny wykonać do dnia 31 października.

Po odczytaniu komunikatów zjazdowych przewodniczący zarządza przerwę obiadową do godziny 15.

Obradom popołudniowym przewodniczy sekretarz KCZZ Kofman. Na wstępie odczytuje list powitalny pracowników Cegielskiego, zrzeszonych w Związku Zawodowym Metalowców. Przesyłają oni życzenia owocnych obrad i wyrażają głębokie przekonanie, że Kongres przyczyni się do umocnienia pokoju światowego oraz do przyśpieszenia realizacji planu sześcioletniego.

Następnie na trybunę wchodzi sekretarz KCZZ Piwowarska. Wygłasza ona koreferat do referatu ob. Geberta pt.: „Związki zawodowe w walce o pokój światowy".

Żywiołowe owacje zebranych witają na trybunie poetę proletariackiego Władysława Broniewskiego, który odczytuje wiersz napisany na cześć Kongresu. Zebrani nie pozwalają poecie zejść z trybuny. Deklamuje on jeszcze swoje wiersze: „Zabrze" i „1 Maja". Sala spontanicznie uczciła poetę proletariackiego powstaniem z miejsc.

Przewodniczący udziela głosu przedstawicielowi Rady Centralnej Ogólnorobotniczego Związku Zawodowego Bułgarów — Nikolasowi Aleksiejewowi.

Mówca przekazuje Kongresowi gorące pozdrowienia bułgarskiej klasy robotniczej. Oświadcza on, że osiągnięcia Polski Ludowej dobrze są znane w Bułgarii. Omawiając bułgarski ruch zawodowy ob. Aleksiejew podkreśla, że dwuletni państwowy plan bułgarski robotnicy chlubnie ukończyli. Obecnie z wielkim entuzjazmem, pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej realizuje bułgarska klasa robotnicza plan 5-letni. Zrealizowanie tego planu to główne zadanie bułgarskich związków zawodowych.

Następnie na trybunę wchodzi witany entuzjastycznie przez zebranych delegat ruchu zawodowego Wolnej Grecji Grozos Apostoli.

Wyraża on wdzięczność Polsce Ludowej za pomoc, udzieloną wdowom i sierotom po poległych bojownikach o wolność Grecji. Naświetlając warunki panujące w Grecji ob. Apostoli stwierdza, że rząd Sofulisa otrzymał dotychczas od rządu USA 1 miliard dolarów i ponad 1 milion ton towarów, w czym 803 tony materiałów wojennych dla tzw. „Odbudowy Grecji".

Pod rządami reakcji pogłębia się w Grecji chaos gospodarczy, spada produkcja, szaleje niesłychany terror. Jednakże terror ten — oświadcza delegat grecki — nie zdołał złamać ducha i woli walki narodu greckiego. Bohaterska armia demokratyczna zadaje coraz nowe ciosy monarcho-faszystom. Lud grecki nie pozwoli uczynić z Grecji bazy sił wrogich Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej — stwierdza, wśród ogólnego entuzjazmu, Grozos Apostoli.

W imieniu milionów robotników włoskich, zrzeszonych we Włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy przekazał Kongresowi braterskie pozdrowienia sekretarz generalny Konfederacji — Bittossi.

Lud włoski — powiedział Bittossi — z ogromnym zainteresowaniem i podziwem śledzi wysiłki robotników polskich. We Włoszech rosną siły demokratyczne równolegle z zastrzeżeniem walki, jaką prowadzi klasa robotnicza z rodzimym i obcym kapitalizmem.

W zakończeniu mówca gorąco pozdrawia polskich robotników, których delegaci, zasiadający na Kongresie, urządzają długotrwałą manifestację na cześć towarzyszy włoskich.

Na zakończenie drugiego dnia obrad Kongresu przewodniczący odczytuje pozdrowienia dla Kongresu. Pozdrowienia nadesłały: Konfederacja Związków Zawodowych Południowej Korei, Centralny Komitet Północnej Korei, Szwajcarska Centrala Związków Zawodowych, Belgijska Federacja Pracy, Holenderskie Zrzeszenie ZZ, Duńska Centrala ZZ, Amerykański Związek Robotników Portowych, Wszechindyjski Kongres ZZ, Rada ZZ w Newcastle (Anglia), Związek Pocztowców w Niemczech, Związek Nauczycielstwa w Niemczech, Pracownicy Chemiczni — Loya (Niemcy), 3.200 związkowców z f-ki sztucznego jedwabiu w Premnitz (Niemcy), 2.400 związkowców z Państwowej Fabryki Celulozy w Wittenbergu (Niemcy), 16.000 związkowców zorganizowanych w Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Schleitz (Niemcy) oraz szereg pozdrowień od innych zakładów pracy w Niemczech.

Uwaga województwa: krakowskie, warszawskie i śląsko-dąbrowskie!

Ze względu na pewne nieścisłości, jakie zaszły wczoraj w ogłoszonym tekście programu obchodu Święta Ludowego, podajemy raz jeszcze w poprawnej wersji skład delegatów władz naczelnych SL i PSL na województwo krakowskie, warszawskie i śląsko - dąbrowskie.

Punkt	Data obchodu	Delegaci NKW SL	Delegaci NKW PSL
		WOJ. WARSZAWA	
Płock	5.VI	Pos. J. Grubecki	T. Kaczyński
Tłuszcz, pow. Radzymin	„	Pos. A. Mitura	Prezes Rady Nacz. C. Wycech
Chynów, pow. Grójec	„	Pos. W. Makowski	J. Gójski
Sochaczew	„	P. Głowacki	Z. Pruski
Pułtusk	„	W. Kamiński	J. Dusza
Rusków, pow. Siedlce	„	K. Iwanowski	F. Tlaga
		WOJ. KRAKÓW	
Nowy Sącz	5.VI	Wmin. I. Klimaszewski	Pos. W. Kiernik
Miechów	6.VI	Wmin. I. Klimaszewski	M. Szczawińska
Tarnów	5.VI	Pos. Z. Tomczyk	Pos. R. Gesing
Krzeszowice, pow. Chrzanów	„	Pos. J. Kisiel	J. Olszyński
Kęty, pow. Biała	„	B. Bigorajski	B. Chrzan
Chochołów - Czarny Dunajec, pow. Nowy Targ	4 i 5.VI	B. Tarasiuk	J. Schnajder
Bochnia	5.VI	—	Pos. J. Leś
		WOJ. KATOWICE	
Pyskowice, pow. Gliwice	6.VI	Pos. A. Kaczocha	W. Dusza
Cieszyn	5.VI	E. Rewo	J. Madejczyk
Strzelce	6.VI	Pos. A. Szyćko	M. Szeliga
Zawiercie	5.VI	W. Śliwiński	M. Tkocz

Referat wicepremiera Aleksandra Zawadzkiego

wygłoszony na Kongresie Związków Zawodowych

(Dokończenie ze str. 3)

Deklaracja ideowa PZPR, przyjęta na Kongresie Zjednoczeniowym, formułując cele, zadania i drogi klasy robotniczej mas ludowych może i powinna być uznana przez Kongres Związkowy za Deklarację Ideową naszego ruchu zawodowego.

Na sierpniowym plenum KC PZPR tow. Bierut powiedział:

„Jest naszą stałą troską niedostateczna rola w życiu i walce klasy robotniczej podstawowej transmisji partii do mas robotniczych — związków zawodowych. Stwierdzamy często niedostateczną działalność związków zawodowych w budzeniu aktywności mas robotniczych w produkcji, ich niedostateczną ciągle jeszcze rolę we współzawodnictwie pracy, w organizowaniu ruchu nowatorów i racjonalizatorów produkcji, w szkoleniu robotników i wysuwaniu ich na kierownicze stanowiska, niedostateczną troskę o podniesienie poziomu ogólnych, materialnych i kulturalnych warunków życia mas robotniczych.

Niewątpliwym też brakiem pracy związków zawodowych jest słabe tętno pracy dołowych ogniw związkowych i często odrywanie się działaczy związkowych od mas robotniczych. Z drugiej strony widzimy niepokojące zjawiska niedoceniania, spychania i lekceważenia związków zawodowych przez niektóre zbiurokratyzowane, a niekiedy obce ogniwa aparatu gospodarczego".

Wszystkie te błędy miały istotne miejsce. Wyzyskiwały to zbiurokratyzowane, niekiedy obce elementy aparatu gospodarczego dla zdegradowania roli związków zawodowych, zaniedbując potrzeby robotnika, sprawę bezpieczeństwa i higieny pracy, mieszkania, wyżywienia, zdrowia itd. Ale trzeba powiedzieć, że jeżeli tak się często działo i jeszcze często dzieje, to w warunkach Polski Ludowej, gdy związki mają za sobą całą siłę partii i rządu — winę za taki stan rzeczy w znacznym stopniu ponoszą same związki. Nasze organizacje związkowe, nasze rady zakładowe — **nie umieją dobijać się realizacji swych słusznych praw,** gwarantowanych im wyraźnymi przepisami ustaw i dekretów oraz samym ustrojem państwa ludowego. Wina związków zawodowych najczęściej polega na tym, że nie potrafią wyrobić sobie należnego autorytetu zarówno w klasie robotniczej, jak i administracji gospodarczej, a przyczyną tego jest często jeszcze zły, biurokratyczny styl pracy wielu ogniw związkowych i niedostateczne powiązanie z masami. Po dziś dzień spotykamy się z niezrozumiałymi wypaczeniami linii partii, państwa ludowego i związków zawodowych przez poszczególnych związkowców. Jedni ograniczają się wyłącznie do zainteresowania sprawami doraźnych bolączek członków związku, odrywając je od zagadnień ogólnych produkcji i wydajności pracy, inni znów są tak „upolitycznieni", że widzą tylko „wielką politykę" a nie widzą codziennych bolączek klasy robotniczej.

Współzawodnictwo pracy

Związki zawodowe nie potrafiły jeszcze dostatecznie szeroko, wszechstronnie i systematycznie pokierować sprawą współzawodnictwa pracy i organizować jego nowych form, podchodziły doń często w sposób formalistyczny, nie rozwinęły należytej akcji polityczno-wychowawczej wokół współzawodnictwa, nie przezwyciężyły jeszcze konserwatyzmu, wyrażającego się w teorii tzw. „granic zdolności produkcyjnej", nie walczyły dostatecznie z biurokracją, oportunizmem, bezprogramowością i hołdowaniem żywiołowości. Nie organizowały dostatecznie popularyzacji osiągnięć przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów, a zwłaszcza konkretnych form wymiany doświadczeń i pomocy pozostającym w tyle. Nie rozumiały więc nasze związki należycie podstawowego prawa rozwoju gospodarki socjalistycznej.

Współzawodnictwo winno rozwijać się w parze z systematycznie doskonalonym planowaniem gospodarczym i jego korektywami, a planowanie i jego korektywy winny wciąż uwzględniać rozwój współzawodnictwa. Współzawodnictwo umożliwia nadążanie związku za rozwojem uspołecznionego sektora naszej gospodarki narodowej, umiejętne wciąganie mas do planowania podnosi wreszcie wagę narad wytwórczych niedopuszczalnie zaniedbywanych w wielu zakładach pracy.

Będziemy więc pamiętali, że **każdy brak i każde niedociągnięcie w pracy związków zawodowych w podstawowej dziedzinie współzawodnictwa, to w takim samym stopniu uszczuplenie roli związków zawodowych w systemie demokracji ludowej — w walce o dobrobyt, o pokój i socjalizm.**

Szereg zarządów głównych i OKZZ nie wykorzystał rad zakładowych jako szczególnie ważnego ogniwa w rozwoju współzawodnictwa, że szereg nieszkolonych należycie przez wyższe instancje związkowe — rad zakładowych pracuje niezaradnie i składa się częściowo z ludzi nie najlepszych i nie najbardziej oddanych.

Pamiętajmy, że **tak liczne niedociągnięcia i wady w pracy istotnego, bo związanego bezpośrednio z zakładem pracy, ogniwa związków zawodowych — to w tym samym stopniu ograniczanie i pomniejszanie roli i znaczenia związków w systemie demokracji ludowej, na naszej drodze do socjalizmu.**

Praca wśród inteligencji technicznej oraz pracowników nauki, sztuki i kultury

Mówca podkreśla ogromny przełom w nastrojach inteligencji, której najlepsza, najgłębiej patriotyczna większość zbliża się ku klasie robotniczej. Większość inteligencji zbliża się ku nam, pociągnięta naszym entuzjazmem, oddaniem Polsce i ofiarnością pracy. Niezupełnie jednak zdajemy sobie sprawę z przełomu, który dokonał się wśród najlepszej części inteligencji, czego dowodem jest niedbały często stosunek związków zawodowych do pracy i do sprawy udziału inteligencji w pracy związkowej wśród inteligencji.

Ponieważ proces przełomu w nastrojach inteligencji rozwija się w ostrej walce klasowej — **musimy aktywniej, niż dotychczas, wmieszać się w tę walkę, by przyśpieszyć zróżnicowanie w środowisku inteligencji, przyciągnąć na stronę Polski Ludowej i socjalizmu wszystko, co posiada uczciwego i szlachetnego.**

Mówca konkluduje: **„Pamiętajmy, że niedocenianie pracy związkowej wśród inteligencji i aktywnego jej udziału w ruchu zawodowym, jak również zaniedbanie oddziaływania na młodzież robotniczą na wyższych uczelniach — w takim samym stopniu zwęża rolę związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, w walce o socjalizm".**

Praca wśród kobiet i młodzieży

Mówca podkreśla znaczne niedocenianie tej sprawy, wyrażające się w niedostatecznej opiece nad matką i dzieckiem, w zaniedbywaniu pracy wśród kobiet, ulegających reakcyjnemu klerowi i w słabym wciąganiu ich do współzawodnictwa pracy i do aktywu związkowego.

Młodzież robotniczą trzeba śmiało otwarcie i ofensywnie wychowywać w duchu marksizmu-leninizmu. Do umysłów tej młodzieży nie dochodzą półprawdy, wchłaniać one mogą tylko całą prawdę. Zaniechać należy protekcyjnego traktowania umysłów młodzieży, bo **w naszej epoce „są to chłonne na śmiałą myśl pochodnie, które trzeba zapalić wielką ideą socjalizmu, płomiennego patriotyzmu i internacjonalizmu".**

Niewypracowanie w porę przez związki zawodowe ich udziału w wyraźnie ofensywnym, socjalistycznym wychowaniu młodzieży robotniczej, brak dostatecznej współpracy ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej na odcinku wychowania młodzieży wiejskiej, niedostateczne wciąganie do tej pracy Zw. Nauczycielstwa Polskiego i niedostateczna pomoc dla ZMP — zaciążyć może na dalszej pracy i walce.

Sojusz robotniczo-chłopski

Mówca stwierdza, że jednym z czołowych zadań strategicznych jest obecnie socjalistyczna przebudowa wsi. Nie można budować socjalizmu w mieście i pozostawić wieś własnemu losowi, tj. na pastwę wyzysku bogaczy wiejskich i zacofania technicznego, nie można dopuścić do odrodzenia się kapitalizmu na bazie drobnotowarowej gospodarki. Chodzi więc o wykucie spoidła między milionowymi masami chłopskimi i klasą robotniczą. Tym spoidłem jest sojusz robotniczo-chłopski, który pomaga biednemu i średniemu chłopu aktywizować się w walce z bogaczem wiejskim i spekulantem i służy mu radą i pomocą w jego konstruktywnym wysiłku nad gospodarczą przebudową wsi. Wielkiego znaczenia nabierają trzy formy zorganizowanego docierania związków zawodowych w głąb wsi: 1) wiązanie pracy przemysłowych związków zawodowych na wsi ze Zw. Zawodowym Robotników Rolnych, 2) stała i coraz ściślejsza, organizacyjna i polityczna współpraca związków zawodowych przemysłowych i rolnych ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, 3) najaktywniejsze włączenie się związków zawodowych do rozwijania i pogłębiania ruchu łączności zakładów pracy ze wsią.

Wielu naszych aktywistów związkowych wciąż jeszcze uważa, że sojusz robotniczo-chłopski — to hasło. Wielu uważa, że to sprawa partii, a nie związków zawodowych.

Tam nawet, gdzie związki rozumieją wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego, brak często w ich pracy koordynacji.

Mówca przypomina, że często w wysyłaniu na wieś grup łączności idzie się po linii najmniejszego oporu — wysyła się je nie tam, gdzie jest najciężej, gdzie wieś jest najbardziej zacofana, gdzie wpływ reakcji i kleru na jej mieszkańców jest największy. Łódzka OKZZ pobiła zdaje się rekord, wysyłając na wieś ze szczodrej ręki bogatego wujaszka związkowego zakupione dla wsi maszyny, które szofer przywiózł wieczorem, zwalił na majdanie wsiowym i odjechał. Paru przypadkowych widzów ze wsi pokiwało głowami i na tym koniec. Taka darowizna — bez politycznej akcji przygotowawczej na wsi, bez manifestacji przyjaźni robotniczo-chłopskiej — nikogo nie zdobywa, a tylko demoralizuje.

Mówca konkluduje: **„Pamiętajmy, że braki i błędy w pracy związków zawodowych w realizacji sojuszu robotniczo-chłopskiego, to w tymże stopniu uszczuplenie roli związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, w walce klasowej na wsi, w walce o socjalizm".**

Czujność klasowa i narodowa

Lenin i Stalin z ogromnym nakładem energii i pasji rewolucyjnej uczyli klasę robotniczą i masy pracujące czujności wobec knowań wroga klasowego i agentur imperialistycznych. **Rozwinięta czujność klasowa i narodowa — to wyższy stopień uświadomienia politycznego i oddania swej ludowej ojczyźnie, który zdobywa się w procesie upornej pracy.**

Także polityczne wychowanie mas pracujących w duchu zaostrzonej walki klasowej i czujności narodowej oraz ochrony tajemnicy państwowej i gospodarczej — to dziś jeden z podstawowych obowiązków związków zawodowych. Należy dokładnie przemyśleć i opracować formy ochrony naszych przedsiębiorstw. Należy opracować metody pracy, uświadamiającej klasie robotniczej niebezpieczeństwa, jakie jej grożą ze strony nie przebierającego w środkach wroga klasowego.

Walka o czujność mas pracujących — to zasadniczy element walki klasowej. Z tą walką wiąże się jak najściślej walka o pokój przeciw imperializmowi i podżegaczom wojennym o umocnienie pozycji Polski Ludowej.

Styl pracy

Marksizm-leninizm — to nie tylko wielka idea i wielka nauka, ale i wielki nowy styl pracy. Nowy styl pracy oznacza, że trzeba umieć zajmować się i interesować nie tylko „wielką polityką", ale i tzw. „drobną praktyką", nigdy nie lekceważyć tej drugiej i pozornie „małych" ludzi.

Inaczej związki zawodowe pojmują walkę o poprawę bytu w ustroju kapitalistycznym, inaczej w ustroju demokracji ludowej, czy socjalistycznej. W naszym ustroju demokracji ludowej związki walczą o poprawę warunków bytu mas pracujących drogą usprawnienia organizacji pracy, mechanizacji prac ciężkich, poprawy bezpieczeństwa i higieny pracy, podnoszenia wydajności pracy, organizowania współzawodnictwa, nowatorstwa, organizowania wymiany doświadczeń, pilnowania, by były przestrzegane przez dyrekcję umowy zbiorowe, walki z nadmierną absencją i o świadomą dyscyplinę załogi, organizowania wczasów, lecznictwa, opieki nad matką i dzieckiem, organizowania kształcenia technicznego i politycznego itd. itd.

I jest odcinek, gdzie związki powinny prowadzić szczególnie zaciętą i bezkompromisową walkę. Jest to odcinek walki z biurokracją, z bezdusznym odnoszeniem się do warunków pracy i potrzeb robotników, z naruszeniem lub nieprzestrzeganiem umów zbiorowych, nieuctwem, niezaradnością, bałaganem organizacyjnym, brakiem planowości, przewidywania, brakiem czujności klasowej, zarozumialstwem i manią wielkości oraz ze szkodnictwem i nadużyciami, dywersją i sabotażem ukrytych wrogów. A w parze z tą walką i nieodłącznie od niej powinno iść pokazywanie całej klasie robotniczej i całej Polsce ludzi, którzy są wzorem i przykładem.

Poza związkami mamy jeszcze kilkaset tysięcy robotników różnych branż, w tym parobków u bogaczy wiejskich. Wskazuje to na główne źródło braków w naszej pracy związkowej, na częste uleganie łatwiźnie, na zaniedbywanie odcinków pozornie mniej ważnych i na brak niezmordowanego uporu w pracy. Poprawa stylu pracy związków zawodowych winna stać się przedmiotem stałej troski wszystkich instancji związkowych. Powinniśmy tu na Kongresie i w naszej dalszej pracy mieć na uwadze, że krytyka i samokrytyka — to już dziś potężna siła napędowa naszego rozwoju do socjalizmu. I powinniśmy pamiętać, że poważne jeszcze braki w stylu pracy naszych związków zawodowych, również poważnie ograniczają związki w określaniu i spełnianiu ich roli w systemie demokracji ludowej w walce o socjalizm.

Podniesiemy wyżej zwycięski sztandar marksizmu-leninizmu w pracy i walce o nowy, wyższy styl pracy związkowej. Stoją przed nami zadania: I. Mobilizacji klasy robotniczej i całego narodu dla poparcia pokojowej polityki Związku Radzieckiego, naszego rządu Polski Ludowej i krajów demokracji ludowej przeciw imperializmowi, przeciw podżegaczom wojennym, przeciw prawicowym socjalistom z Comisco. II. Umocnienia Światowej Federacji Związków Zawodowych, pogłębienia proletariackiego internacjonalizmu — przeciw rozbijaczom międzynarodowej jedności klasy robotniczej, prawicowym przywódcom AFL, TUC, CJO III. Przyśpieszenia likwidacji wiekowego zacofania Polski — rezultatu rządów szlacheckich i kapitalistyczno-obszarniczych, podnoszenia coraz wyżej i wyżej potencjału gospodarczego, siły i znaczenia naszego państwa ludowego, a tym samym materialnego i kulturalnego dobrobytu klasy robotniczej i całego ludu polskiego — poprzez:

1) podniesienie wydajności pracy, nowy rozmach i najszersze upowszechnienie współzawodnictwa, nowatorstwa i racjonalizatorstwa, wyższą formę organizacji wymiany doświadczeń i dyscypliny pracy, 2) dogłębne dotarcie do milionów bezpartyjnych ludzi pracy fizycznej i umysłowej, kobiet i młodzieży, stałe zwiększanie troski o ich sprawy bytowe, ich uświadomienie polityczne; 3) wyższą formę organizacji bezpieczeństwa i higieny pracy, funkcjonowanie ubezpieczeń społecznych, opieki lekarskiej, wczasów, urządzeń socjalnych, opieki nad matką i dzieckiem, umów zbiorowych; 4) gruntowne polepszenie pracy rad zakładowych, zorganizowanie grup związkowych i sprawne pokierowanie ich pracą; 5) nowe setki tysięcy społeczników-aktywistów związkowych spośród bezpartyjnych, lecz duszą i sercem oddanych sprawie klasy robotniczej; 6) pogłębienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — warunku i gwarancji zwycięstwa socjalizmu w naszym kraju; 7) wyższy poziom i wyższe formy kształcenia i dokształcania robotników i personelu technicznego, nowych kadr naszych, wyrosłych z klasy robotniczej ludzi, ideowo związanych z Polską Ludową — mężczyzn i kobiet, partyjnych i bezpartyjnych — wysuwanie ich na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym, samorządowym i gospodarczym; 8) nowe tysiące młodzieży robotniczo-chłopskiej na wyższych uczelniach, otoczenie jej stałą troską i opieką, chronienie przed wpływami obcej i wrogiej ideologii; 9) szersze i wyższe formy udostępnienia zdobyczy kultury i sztuki klasie robotniczej, masom pracującym — warunku coraz lepszego sprawowania przez nią swej funkcji klasy rządzącej — przodującej siły narodu; 10) wyższą świadomość klasową, wyższą postawę ideową, wyższą formę patriotyzmu całego ludu polskiego oraz walkę ze zdradą i kosmopolityzmem zaprzańców narodowych; 11) pogłębienie ideologicznej i organizacyjnej jedności związków zawodowych, konsekwentne zwalczanie w ruchu zawodowym resztek reformizmu, nieustanne podnoszenie roli i znaczenia związków zawodowych w systemie demokracji ludowej, w walce o socjalizm; 12) na każdym kroku i na każdym miejscu ofensywne dokumentowanie słowem i czynem swej postawy ideowej, swych przekonań politycznych, swej wiary w siły pokoju, postępu i socjalizm, wiary w niezwyciężoną moc klasy robotniczej i ludu polskiego, dążących ku swemu szczęściu, ku swej wielkiej przyszłości.

Wznieśmy, Towarzysze, wyżej w naszej codziennej pracy sztandar marksizmu-leninizmu!

Obrady Komitetu Obywatelskiego MTP

Doświadczenia z bieżącego roku

usprawnią organizację Targów w przyszłości

W Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim odbyło się posiedzenie Komitetu Obywatelskiego Międzynarodowych Targów Poznańskich, na którym przewodniczący poszczególnych komisji złożyli sprawozdanie ze swej działalności.

Ze sprawozdań komisji aprowizacyjnej MTP wynika, że przygotowane zapasy artykułów żywnościowych całkowicie pokryły zapotrzebowanie podczas Targów. Komisja uruchomiła 11 stołówek, obsługujących dziennie 6 tys. osób.

Komisja kwaterunkowa miała do swej dyspozycji 12.000 kwater oraz dodatkowo 40.000 pokoi prywatnych. Wydano 57.000 skierowań kwaterunkowych. Kwatery w pierwszym okresie były częściowo niewykorzystane, podczas gdy między 2 — a 10 maja zanotowano trudności w rozmieszczeniu przybyłych do Poznania gości.

W celu uniknięcia tych niedociągnięć zaproponowano na przyszłość scentralizowanie dyspozycji kwaterunkowych, rezerwowanie 15 proc. pokoi dla nieawizowanych osób, reprezentujących państwa zagraniczne oraz wyelimino wanie z wycieczek dzieci poniżej 14 lat, które ze zwiedzania Targów nie odnoszą poważniejszych korzyści. Ponadto wiceprezydent Szymczak wskazał na naglącą potrzebę wybudowania nowego hotelu, co ułatwiło by ogromnie prace komisji kwaterunkowej w przyszłym roku.

Posiedzenie poprzedziła uroczystość wręczenia dyplomów i listów pochwalnych 56 kierownikom sklepów, którzy w czasie trwania MTP brali udział w konkursie wzorowego prowadzenia sklepów.

Sześćset artystycznych fotografii

na wystawie w Gnieźnie

(CH) Z inicjatywy Oddziału gnieźnieńskiego Polskiego Towarzystwa Fotograficznego odbędzie się we wrześniu br. wystawa fotografii. Organizowaniem wystawy zajmuje się Polskie Towarzystwo Fotograficzne w Gnieźnie. Będzie to III z kolei tego rodzaju wystawa w Gnieźnie.

Protektorat nad wystawą objęło Ministerstwo Kultury i Sztuki. Już obecnie do komitetu organizacyjnego wystawy nadchodzą zgłoszenia wystawców. Ogółem na wystawie umieszczonych zostanie 600 eksponatów.

W dawnym gmachu sądowym

zakład wychowawczy dla nieletnich

(CH) Ministerstwo Sprawiedliwości powzięło decyzję otwarcia w dawnym gmachu Sądu Grodzkiego w Witkowie — zakładu wychowawczego dla nieletnich. W zakładzie tym będą przebywać chłopcy w wieku do lat 17.

Termin uruchomienia zakładu nie jest jeszcze ustalony. Przewiduje się otwarcie zakładu w jesieni br.

Wieś nadnotecka odradza się

ożywiona działalność SL i TPD

(Ko) Na terenie gmin i gromad powiatu chodzieskiego rozwija się ożywiona działalność Stronnictwa Ludowego i Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Oprócz dobrze zorganizowanego „Domu Dziecka Chłopskiego" w Karczewnikach założono nowe Koła TPD: w Stróżewicach i Wyszynach, a w najbliższym czasie powstaną dalsze koła w Milczu i Zacharzynie. Zadaniem tych kół jest roztoczenie opieki nad dzieckiem i założenie przedszkoli oraz poradni dla matek.

W Brodnie i Zelgwiecie odbyły się chłopskie zebrania organizacyjno-propagandowe w czasie których wstąpiło do Stronnictwa Ludowego 50 nowych członków.

Stronnictwo Ludowe rozwija tu taj ożywioną akcję kulturalno-oświatową. Pierwszą imprezą będzie wieczór ludowych poezji mic kiewiczowskich.

Czwarty koncert festiwalowy

odbył się w Bydgoszczy

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbył się czwarty z kolei koncert festiwalowy, poświęcony w całości polskiej muzyce ludowej. Wykonawcami koncertu byli: orkiestra Związku Zawodowego Muzyków pod batutą Wacława Splewińskiego, chór dzieci robotniczych szkoły podstawowej nr 21 oraz solistka Stefania Wawrzyńska.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI: Sobota, godz. 19.00 „Cyrulik Sewilski". Niedziela, godz. 19.00 „Flis", „Pieśń o ziemi", „Tańce Połowieckie".

PAŃSTW. TEATR POLSKI: O godz. 19.30 opowieść dramat „Krzyk jarzębiny" W. Kubackiego w reżyserii W. Horzycy. Projekty dekoracji i kostiumów J. Kamińskiego.

TEATR NOWY: O godz. 19.30 komedia Al. Fredry „Pan Jowialski" z Ludwikiem Solskim. Reżyseria Ludwika Solskiego. Dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: O godz. 20.00 komedia Schönthana w przeróbce J. Tuwima „Porwanie Sabinek" z Józefem Węgrzynem. Reżyseria Artura Młodnickiego. Dekoracje Stanisława Jarockiego.

TEATR KAMERALNY TPZ: O godz. 19.30 sztuka Bohdana Peplowskiego „Wyrok".

KINA

APOLLO: „Dżulbars" — godz. 16, 18 i 20.

BAŁTYK: „Za wami pójdą inni" — 15.30, 18, 20.30.

MUZA: „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 16, 18 i 20.

RIALTO: „Monsieur la Souris" — godz. 14, 16, 18 i 20.

WARTA: „Skrzydlaty dorożkarz" — godz. 16, 18 i 20. — Program aktualności nr 23 — godz. 10, 11, 12 i 13.

WYSTAWY

Salon Sztuk Plastycznych — Aleje Marcinkowskiego 28 — wystawa pośmiertna Jana Wronieckiego. Salon otwarty w dni powszednie od godz. 10 — 18, w niedziele i święta od godz. 12 — 17.

B-77966

Nad Wartą

Dnia 17 i 19 czerwca staraniem Państw. Liceum Pedagogicznego odbędzie się w Sulechowie wielki festiwal Chopinowski. Uroczystości organizuje się w porozumieniu z woj. komitetem obchodu roku chopinowskiego. Do Sulechowa, który 120 lat temu gościł w swych murach mistrza tonów, zjedzie 12 chórów Liceów Pedagogicznych z całego okręgu poznańskiego. Połączone zespoły dadzą wielki koncert pieśni Chopinowskich. Poza tym odbędą się indywidualne popisy oraz recital chopinowski prof. Szpinalskiego.

Ministerstwo Kultury i Sztuki wraz z naczelną dyrekcją Muzeum i Ochrony Zabytków prowadzi prace badawcze mające na celu bliższe poznanie przedhistorycznej kultury Ziem Polskich. Dotychczasowe prace prowadzone w 11 punktach na Ostrowiu Tumskim na grobie Lecha na Ostrowiu jeziora Lednicy, oraz na półwyspie jeziora Biskupińskiego, dostarczyły dużo ciekawego materiału.

Szczególnie poważne wyniki uzyskano na Grodzisku w Tumie pod Łęczycą, gdzie ujawniono konstrukcję niezwykle potężnego systemu fortyfikacyjnego wzniesionego przez Bolesława Krzywoustego w 1107 roku.

Chłopi powiatu poznańskiego zaplanowali w ramach czynu święta ludowego zebrać 50.000 zł i kwotę tę przekazać na Dom Chłopa w Poznaniu, zelektryfikować gromady Tarnowo Podgórze i Kruszewnię, zorganizować w powiecie 6 nowych kół Stronnictwa Ludowego i dopomóc ZMP przy zorganizowaniu kół w 16 gromadach.

W wyniku współzawodnictwa pracy kulturalno - oświatowej między zielonogórskimi zespołami świetlicowymi, komisja kwalifikacyjna przyznała I miejsce zespołowi świetlicowemu przy Dyrekcji Lasów Państwowych. Świetlica jest jedną z najmłodszych, założona bowiem została w połowie grudnia ub. roku. Po okresie swej krótkiej działalności kierownictwo świetlicy uruchomiło 8 zespołów świetlicowych.

Pracownicy i aktywiści Polskiego Czerwonego Krzyża (Okręg Wielkopolski) postanowili dla uczczenia Kongresu Zw. Zaw. zgłosić się na honorowych krwiodawców, deklarując na każde wezwanie stacji przetaczania krwi, oddać swą krew dla ratowania życia chorych.

Harcerstwo wildeckie przeprowadza w dniach 2 i 3 czerwca br. zbiórkę żelaza, papieru, butelek, szkła tłuczonego, szmat i kości. Harcerki I i III hufca oraz harcerze i zuchy hufca „Wilda" zorganizowani w zespoły odwiedzili w podobnym terminie wszystkich mieszkańców Wildy.

Bezmięsne dni:

wtorek, środa i czwartek

Wydział Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia stoł. m. Poznania komunikuje, że zgodnie z zarządzeniem Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego ustalone zostały na terenie miasta Poznania **wtorki, środy i czwartki każdego tygodnia, jako dni bezmięsne.**

W dniach tych zakazany jest obrót mięsem jego przetworami, oraz tłuszczami zwierzęcymi, otrzymanymi z ubo ju zwierząt rzeźnych w przedsiębiorstwach przemysłów gastronomicznego i gospodniego, stołówkach, sklepach żywnościowych, rzeźnych, straganach oraz wszelkich przedsiębiorstwach handlowych.

Czytajcie PRASĘ LUDOWĄ

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Nie wolno hodować krów i gęsi

na obszarze miasta Poznania

Na podstawie art. ust. (2) rozporządzenia ministra opieki społecznej z dnia 26 września 1935 r. o utrzymaniu porządku i czystości w miejscach publicznych i niektórych miejscach prywatnych (Dz. U. R. P. nr 76 poz. 476) oraz § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 1932 r. w sprawie powiatów miejskich (Dz. U. R. P. nr 41, poz. 408) zarządzam na obszar miasta Poznania co następuje:

§ 1.

W częściach miasta o zwartym systemie zabudowy zabrania się utrzymywania zwierząt gospodarczych jak: bydła rogatego, kóz, świń, owiec, gęsi, kaczek, królików itp.

Starostwo Grodzkie może w wypadkach poszczególnych udzielać odwołalnego zezwolenia na utrzymywanie tych zwierząt w częściach miasta o zawartym zabudowaniu, jeśli nie sprzeciwiają się temu lokatorzy danej nieruchomości wzgl. nieruchomości sąsiednich oraz przepisy sanitarne.

§ 2.

Ptactwo gospodarcze (kury, gołębie, gęsi itp.) należy trzymać w odpowiednich pomieszczeniach wzgl. ogrodzeniach, w dostatecznym oddaleniu od zabudowań mieszkalnych.

§ 3.

Trzymanie ptactwa gospodarczego w mieszkaniach, piwnicach, spiżarniach lub chlewikach zabudowanych bezpośrednio pod oknami mieszkań, w pralniach, na balkonach, na strychach i ogródkach frontowych, jest zakazane.

§ 4.

Zakaz trzymania zwierząt na strychu (§ 3) nie odnosi się do gołębi, pod warunkiem, że gołębnik, umieszczony na strychu jest zupełnie szczelny i dostatecznie odgrodzony od ogólnego strychu.

§ 5

Trzymanie koni dozwolone jest jedynie w tych wypadkach, w których właściciele posiadają już zabudowania, odpowiadające przepisom budowlanym i sanitarnym.

§ 6.

W częściach miasta o luźnej zabudowie (wille, drobne domki jednorodzinne itp.) oraz w częściach miasta o przeważającej zabudowie wiejskiej, można utrzymywać zwierzęta gospodarcze bez specjalnego zezwolenia z zachowaniem jednak przepisów sanitarno - weterynaryjnych i zdrowotnych.

§ 7.

Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia ponoszą odpowiedzialność w myśl art. 22 ustawy z dnia 21 lutego 1935 r. o zapobieganiu chorobom zakaźnym i ich zwalczaniu (Dz. U. R. P. nr 27, poz. 198), tj. podlegają karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 30.000 zł lub jednej z tych kar.

§ 8.

1) Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

2) Jednocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Prezydenta st. m. Poznania jako Powiatowej Władzy Administracji Ogólnej z dnia 30 lipca 1947 r. (L. dz. II.5889/47).

Prezydent Miasta
(—) Murzynowski

Delegaci władz naczelnych SL i PSL

na uroczystości Święta Ludowego

Podajemy raz jeszcze listę delegatów władz naczelnych SL i PSL na obchody Święta Ludowego w woj. poznańskim.

W Lesznie reprezentować władze Stronnictwa będzie Pos. J. Rataj (SL) i A. Świerczyński (PSL), w Gnieźnie Pos. S. Cieślak (SL) i I. Mularek (PSL) w Obornikach Pos. M. Wysocki (SL) i M. Poprawa (PSL), w Szamotułach Pos. K. Kurpiewski (SL) i Pos. W. Banaczyk (PSL), w Zielonej Górze Pos. S. Kotek - Agroszewski (SL) i J. Sajdak (PSL).

Sprzęt pożarniczy musi być gotowy

do akcji w każdej chwili

(R) W Kowanówku pow Obornicki jest remiza OSP. Zaglądamy do niej nie przez dziurkę od klucza, lecz przez dziurę wybitą w drzwiach. Wewnątrz stoi wóz z ręczną sikawką, zakurzony, jakby tu od miesięcy nikt nie zaglądał. Na ziemi leżą powywracane wiadra, dziurawe, połamane koszyki, snopy słomy i śmieci. Na haku wiszą zbutwiałe węże.

W razie potrzeby ze sprzętu tego nie będzie można korzystać. A przecież wieś ma kilka gospodarstw. Jest tu fabryka lakieru, są pensjonaty, sanatorium ZU i dawny zakład kuracyjny — Miłodowy.

Co na to władze pożarnicze

KĄCIK SPORTOWY

WIELKOPOLANIE GRAJĄ W HOKEJA NA TRAWIE

Po ostatnio zweryfikowanych spotkaniach w hokeju na trawie — tabela o mistrzostwo Polski przedstawia się następująco:

1) „Stella" (Gniezno 4 gry, 8 pkt., 2) „Związkowiec" (Poznań) (dawniej „Czarni") 4 gry, 6 pkt., 3) „Związkowiec" (Środa) 3 gry, 4 pkt., 4) „Chrobry" (Gniezno) 3 gry, 3 pkt., 5) ZZK (Gniezno) 5 gier, 3 pkt., 6) „Gwardia" (Ostrów) 3 gry, 2 pkt., 7) „Lechia" (Poznań) 4 gry, 0 pkt.

DZIS WĘGRZY WALCZĄ POD KOSZEM

Do Poznania przybyła jedna z czołowych drużyn europejskich w piłce koszykowej „Ka SE" z Budapesztu. Węgrzy przybyli do Polski na zaproszenie KS Związkowiec — Warta, który przed dwoma laty był gościem drużyny węgierskiej.

Drużyna Ka SE przybyła w swym najsilniejszym składzie, z reprezentantami drużyny narodowej, którymi są: Bokody Karoly, Kovacsi Pal oraz Novakovszky, Laszle — jeden z najlepszych obrońców Europy.

Pierwsze spotkanie rozegrają Węgrzy z Wartą w sobotę 4 czerwca br., w I dzień Zielonych Świąt przeciwko Węgrów będzie mistrz Ligi ZS Kolejarz (Poznań).

Oba spotkania odbędą się na boisku hokejowym przy stadionie miejskim, każdorazowo o godz. 19.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel Red. 90-49, Adm. 93-94.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 120 zł. Wpłacać na Konto PKO nr. nr I-8666

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa, Skolimowska 5.

Krzęcin chce światła i wierzy:

1. we własne siły i zapał gromady
2. w życzliwość ludzi miłujących wieś polską

Krzęcin w powiecie krakowskim to typowa półproletariacka wieś. Pięćset pięćdziesiąt hektarów pagórkowatej ornej ziemi, podmokłych łąk i nieużytków, podzielonych na dwieście dwadzieścia gospodarstw, absolutnie nie może wyżywić 1500 ludzi. Nic więc dziwnego, że już od najdawniejszych czasów wędrowali Krzęcinianie najpierw do Ameryki, a później na „Sachsy" i do Francji.

Po wojnie sytuacja niewiele pod tym względem uległa zmianie. Ponieważ nie było dworu, nie przybyło więc ziemi, a to, że kilka rodzin przeniosło się na Ziemie Zachodnie, nie poprawiło sytuacji radykalnie. Jednak Krzęcinianie postanowili nie dać się biedzie. Przede wszystkim gremialnie przystąpili do koła Samopomocy Chłopskiej, a 180 gospodarzy (na 220) należy do Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, tworząc na swoim terenie najsilniejszą i najlepiej rozwijającą się filię tej spółdzielni. Dużo należy do Stronnictwa Ludowego. Straż pożarna jest najlepsza w okolicy.

Ostatnio Krzęcinianie powzięli DONIOSŁE POSTANOWIENIE: PODJĄĆ APEL WSI REGNÓW I ZELEKTRYFIKOWAĆ SWOJĄ WIEŚ. Na gromadzkim zebraniu w gromadzkim domu ludowym zawiązał się gromadzki komitet elektryfikacyjny z Janem Lesiakiem, Piotrem Kochaną i Janem Lelkiem na czele.

Uchwalono dobrowolnie opodatkować się PO 2 TYSIĄCE ZŁ. Z HEKTARA, co da łącznie sumę 1 milion 100 tys. zł. Po tygodniu istnienia komitetu zebrano nawet 340 tys. zł a ZEOK przystąpił już do pomiarów i sporządzenia planów.

W tym jeszcze roku ma być przeprowadzone wysokie napięcie ze wsi Zelczyny, odległej o 2 km i wybudowany transformator. Tu dopiero zaczyna się sęk. Krzęcin zdolny jest w tym roku złożyć 1 milion 100 tys. zł a wysokie napięcie i transformator będą kosztowały 1 milion 600 tys. zł, czyli o pół miliona więcej od zdolności płatniczej Krzęcina. A przecież wysokie napięcie to dopiero połowa drogi do światła, a gdzie niskie napięcie, a gdzie instalacje elektryczne, potrzebne do każdego domu? Na to potrzeba znów 3 miliony zł.

Krzęcin nie ma żadnego gromadzkiego pola, czy pastwiska, które mógłby sprzedać, zdany jest zupełnie na zdolność płatniczą swoich obywateli: Tymczasem ta zdolność płatnicza jest mocno ograniczona i chociażby znów w roku przyszłym zdeklarowano się tak jak w roku bieżącym, czyli w wysokości 1 miliona 100 tysięcy zł, to jeszcze braknie minimum 2 miliony zł.

CZYŻ JEDNAK DLATEGO KRZĘCIN MA DALEJ BYĆ BEZ ŚWIATŁA?

Krzęcinianie wierzą i nie tylko wierzą, ale są pewni tego, że znajdzie się ktoś, co im w ich trudnym przedsięwzięciu pomoże. Wierzą w pomoc Ludowej Polski, partii politycznych i tych wszystkich, którym podniesienie wsi na wyższy poziom bytowania leży na sercu. I spodziewają się, że pomoc ta nadejdzie.

Gromadzki Kom. Elektr.
Krzęcin,
p-ta Wielkie Drogi, pow. Kraków

Burza gradowa nad Wygodą i Wiśniówkiem

Trzy gminy dotknięte zniszczeniami

Parę dni temu wieczorem nad południową stroną powiatu przeszła wielka burza gradowa, której towarzyszyły oślepiające błyskawice i liczne pioruny.

Najwięcej od gradu ucierpiały wsie: Gruszczyn, Leopoldów, Władysławów, Józefów, Wygoda, Wiśniówek i Kadłubek, położone w gminach: Lipsko. Sienno i Krempa. Szkody na polach są olbrzymie i rolnicy odczuli je dotkliwie. Sami rolnicy określają, iż w zbożach ozimych jest około 35 proc. strat, natomiast w zbożach jarych największe, ponieważ mały procent pozostało. Równocześnie grad wyrządził też duże szkody i w sadach oraz w ogrodach warzywnych.

Powiatowe władze w Starachowicach poważnie interesują się ludnością poszkodowanych wiosek i przystąpiły do organizowania pomocy.

Dłuski - Lasek Szczepan

50-milionowy podręcznik szkolny

za Czyn Kongresowy Związków Zawodowych

Załoga robotnicza Zakładów Graficznych, Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy uczciła wspaniałym czynem Kongres Związków Zawodowych. W dniu 31 maja drukarnia PZWS wykonała 50-milionowy podręcznik szkolny produkcji powojennej.

Dyrektor drukarni PZWS w Bydgoszczy odbierając meldunek przypomniał w krótkim przemówieniu, iż przed wojną wydawano w Polsce zaledwie 4 — 5 milionów podręczników szkolnych rocznie. Dziś PZWS wydaje co roku 12 do 15 milionów egzemplarzy, w tym same Zakłady Graficzne w Bydgoszczy — 7 milionów egzemplarzy rocznie. Tegoroczny plan produkcyjny zostanie wykonany w 100 proc. do dnia 23 listopada br.

Wyrok na konfidenta gestapo

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadł Zenon Malinowski, oskarżony o współpracę z gestapo, wydawanie władzom niemieckim członków polskiego ruchu oporu, którzy wskutek tego zostali przez Niemców zamordowani lub osadzeni w obozach koncentracyjnych.

Oskarżony Malinowski nie ograniczał swej zbrodniczej działalności do denuncjowania Polaków, walczących z okupantem, lecz brał nadto udział w aresztowaniach a następnie w ich przesłuchiwaniu. Podczas jednego z takich „przesłuchiwań" zmarł na skutek pobicia Jerzy Jasiński, członek organizacji niepodległościowej. Rodzinę Jasińskiego wywieziono do obozu koncentracyjnego. Ten sam Malinowski doniósł do gestapo o posiadaniu broni przez Wojciecha Mondrowskiego oraz spowodował osadzenie w obozie koncentracyjnym za pracę niepodległościową Reny i Henryka Dziekanowskich, Mirosława Piwowarskiego i wielu innych osób.

Oskarżony do winy nie przyznał się, lecz zeznania świadków, przesłuchanych w czasie przewodu sądowego, w pełni potwierdziły akt oskarżenia.

Sąd uznał Malinowskiego winnym zarzucanych mu czynów i skazał go na karę śmierci.

Szkolne komitety rodzicielskie...

Przy wszystkich szkołach podstawowych i średnich w woj. krakowskim wybrano już komitety rodzicielskie.

Nowowybrane komitety zacieśniają współpracę rodziców ze szkołą, wykazując duże zainteresowanie potrzebami szkół i uczącej się młodzieży. W czasie swej krótkiej działalności komitety rodzicielskie zradiofonizowały w woj. krakowskim 42 szkoły oraz zakupiły biblioteki i pomoce naukowe dla 30 szkół. W wielu budynkach szkolnych komitety przeprowadzą remonty w okresie wakacji. Opracowano również plany budowy warsztatów szkolnych i sal gimnastycznych. W wielu szkołach komitety rodzicielskie rozpoczęły dożywianie niezamożnej młodzieży oraz spowodowały usprawnienie opieki lekarskiej nad młodzieżą.

W związku ze zbliżającym się okresem wakacyjnym komitety rodzicielskie nawiązały ścisłą współpracę z okręgowymi komisjami dla spraw wczasów letnich, organizując zbiórki pieniężne i imprezy, z których dochód przeznaczają na kolonie letnie dla dzieci.

RADIO

NIEDZIELA, 5 CZERWCA

6.50 Sygnał czasu. 7.00 Wiadom. gospodarcze dla wsi, felieton „Swięto Ludowe". 7.15 Muz. 8.00 Dziennik 8,25 Muz. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Muz. 10.20 Swięto Ludowe aud. regionalna. 11.00 Wszechnica. 12.04 Poranek symf. 13.00 Radiokronika. 13.15 „Niedziela na wsi" Swięto Ludowe. 13.50 Reportaż Ligi Morskiej. 14.10 „O Zaczku Szkolaczku" dla dzieci. 14.30 Kapela Ludowa. 15.00 „Balladyna" Juliusza Słowackiego. 16.00 Dziennik. 16.20 Fryderyk Chopin. 16.45 „Nowe książki". 17.00 Koncert dla Ligi Lotniczej. 18.00 „Pan Tadeusz". 18.20 Ludowa Muzyka Brazylijska. 18.40 Melodie świata. 19.05 „Chodzi czapla po desce" aud. ludowa. 19.30 „Czechosłowacja przemawia do Polski". 20.00 Muz. 20.20 Muz ludowa i pieśni. 21.00 Dziennik wiecz. 21.40 Muz. Cajmera. 22.30 Wiad. sportowe. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

Kurs dla brakarzy lnu i konopi

Centrala Krajowych Surowców Włókienniczych, która prowadzi skup lnu i konopi na terenie całego kraju rozpoczęła szkolenie personelu, którego celem jest wzmocnienie aktywności placówek terenowych, zajmujących się skupem surowców bezpośrednio od producentów.

Jeden tego rodzaju kurs rozpoczął się w Mirsku na Dolnym Śląsku. Program obejmuje włóknoznawstwo i standaryzację włókna, zagadnienia oceny i standaryzacji słomy lnianej, włóknoznawstwo, handel włóknem i słomą lnianą, suszarnictwo, przędzalnictwo, zagadnienia ekonomiczne w lniarstwie oraz kilka przedmiotów ogólnych. Ogółem przewidzianych jest 115 godzin wykładów i 200 godzin zajęć praktycznych.

Placówki Krajowej Centrali Surowców Włókienniczych skierowały na kurs 60 kandydatów. Wykładowcami są specjaliści z dziedziny lniarstwa, którzy zostali delgowani z kilku zakładów z terenu całego kraju.

WIEŚCI Z KRAJU

◯ Wojewódzki Zarząd PCK w Krakowie otrzymał 13 samochodów sanitarnych dla stacji pogotowia ratunkowego w woj. krakowskim. 5 samochodów sanitarnych przydzielono dla Krakowa. Chrzanów, Nowy Sącz, Nowy Targ i Tarnów — otrzymały po 2 samochody sanitarne.

◯ W czasie Tygodnia Towarzystwa Burs i Stypendiów" z imprez i zbiórki ulicznej uzyskano w Lublinie ok. 259 tys. zł na cele TBS. W woj. lubelskim zebrano ponad 150 tys. zł.

◯ Żydowski Instytut Historyczny urządził wycieczkę do Oświęcimia, w której udział wzięło 26 osób.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

42)

— Znaleźliście na mieście nocleg? Dla nas nigdzie miejsca nie było. Musieliśmy tutaj nocować. Franek i reszta są na górze i naraz poprosił: — Poruczniku, nie macie tam papierosa? Od wczoraj nic nie paliłem.

Wszystkie pokoje na piętrze zapchane były wojskowymi pryczami. Przez ostatnie miesiące przed wyzwoleniem zajęte były przez wojsko oraz Sonderdienst, który czuwał nad robotami przy kopaniu okopów i nad minowaniem pól i szos. Teraz spali na nich nasi ludzie. Nie przykryci niczym, bo kołder ani koców nie posiadali, leżeli na gołej słomie z nogami podkurczonymi pod siebie. Wszyscy w czapkach naciągniętych głęboko na uszy i w butach. Jeden tylko Franek spał boso, buty jego stały obok pryczy, ale i on był skurczony od zimna, mimo, że narzucone miał na siebie dwie jesionki.

Koło pieca leżało parę szczap łamanego drzewa, szczątki jakiegoś płotu, na stole stała blaszanka po konserwowym mięsie pośrodku całej masy okruchów czarnego, razowego chleba.

Z wnętrza dużej o rozwalonych drzwiach szafy wydobywały się jakieś akta, obok na podłodze stała mała, zielona skrzynka. Podniosłem pokrywkę i zobaczyłem na dnie parę naboi lotniczych. Do skrzynki przytulał się przewrócony do góry niemiecki hełm.

Usiadłem na ławie, zbitej z grubej tarcicy i przyjrzałem się Pajdzie. Robił wrażenie zmaltretowanego, biednego chłopka, który oczekuje na wyrok. Blady, o twarzy wymiętoszonej, przestraszony, nerwowym spojrzeniem przeskakiwał od pryczy do pryczy i naraz jęknął:

— Nie myślałem, że tak będzie!

— Z czym? — podchwyciłem. Że urzędowanie trzeba zaczynać od wyrzucania pryczy i zamiatania? A potem, że trzeba się będzie starać o stoły, biurka, nawet o krzesła, bo Niemcy przed ucieczką wszystko porąbali i popalili? Nie bójcie się, Pajda, mnie przy zakładaniu uniwersytetu czeka to samo, albo jeszcze większe kłopoty, bo wam łatwiej będzie o biurka, aniżeli mnie o ławki szkolne. Wy graty pościągacie sobie ze dworów, ja ławki muszę robić u stolarza. Ale nie martwię się tym Odwrotnie, dziękuję Bogu, że czekają mnie takie kłopoty, że będę miał robotę.

Popatrzył na mnie jak na wariata i zbliżył się do blaszanki. Zajrzał do niej i zaklął, bo była próżna.

— Zamiast dziękować Bogu za kłopoty, zbudźcie lepiej Franka i jego ludzi, i każcie im, żeby się postarali o żarcie. Niech konfiskują, zabierają, bo przecież o głodnym brzuchu człowiek tutaj nie wysiedzi.

Zaczęliśmy więc budzić chłopaków Franka. Ożywiło się trochę, ale przez to wcale nie było cieplej. Ziąb ciągnął od pojedyńczych okien, od nieszczelnych drzwi, nawet od podłogi.

Nim jednak zdążyłem powiedzieć chłopakom, o co nam chodzi, przyjechali ci, na których Pajda tak gorzko się zawiódł wczoraj. Byli to dwaj młodzieńcy, jak się później dowiedziałem, obaj z gimnazjalnymi maturami i należeli do SL.

Pajda powitał ich wściekłą, huraganową awanturą, całym stekiem najbardziej obelżywych wymówek. Jeden z chłopaków pogwizdywał na to z cicha, jakby sobie kpił z Pajdy i z jego wymówek, drugi przystąpił do rozsupływania sznurka, jakim okręcona była spora paczka. Na widok paru butelek bimbru — spirytusu, całej połci starej suszonej na piecu słoniny i olbrzymiego bochna chleba, Pajda naraz się ustatkował. Potem sięgnął ręką do kieszeni w spodniach i wydobył z niej duży, prawdziwie chłopski, trochę przyrdzewiały kozik. Długo go oglądał, wydmuchując z niego kurz i sieczkę, wreszcie go rozłożył i po gospodarsku przystąpił do krajania chleba. Z całego bochna odkroił równe siedem wielkich jak pałygi kromek i dobrał się do słoniny. Odrzynał wąskie, cienkie plasterki i kładł je na wierzchu chleba, po czym wstał i podał jednemu z przyjezdnych blaszankę, z której wczoraj wieczorem żołnierze Franka jedli mięso.

— Wymyj ją — powiedział lekko szepleniąc — będzie z niej nie zły garnuszek do picia wódki.

Franek, zobaczywszy na stole tylko siedem kromek chleba, oświadczył, że poczęstunku nie przyjmie.

Pajdzie jakby w pysk dał. Rozdziawił gębę ze zdziwienia, dolna warga opadła mu jak oddarta.

— Dlaczego?

— Nie będę. Wczoraj wieczorem najadłem się zimnej konserwy — dodał jak na usprawiedliwienie — i brzuch mnie dzisiaj boli.

— To może wódki chociaż? Wódka zawsze dobrze robi na ból brzucha.

— Nie, dziękujemy wam, obywatelu starosto. Nie będę pił.

Był już ubrany, wszystkich swoich chłopaków, obdartusów z pepeszami i karabinami, wyprowadził na korytarz i przystąpił do wydawania im poleceń. O co mu chodziło? O rzeczy bardzo proste. Przede wszystkim muszą szukać na mieście domu na biura powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa oraz na kwatery dla żołnierzy. W końcu zaczął cały oddział dzielić na poszczególne grupy.

Pajda w milczeniu przyglądał się Frankowi i co chwila z głośnym mlaśnięciem połykał kęs chleba ze słoniną.

— Zuch chłopak — stwierdził w pewnej chwili i popatrzył na Kazimierza — Ale ty nie będziesz gorszym komendantem. Dużo przyjdzie waszych ludzi do Psitowa?

— Wszyscy to może nie przyjdą, ale z dwudziestu na pewno będzie — odpowiedział Kazimierz, podnosząc do góry blaszankę.

— Wystarczy dwudziestu?

— Na początek musi wystarczyć. A skąd będzie broń? Bo milicjant bez broni, to jak głuptak.

d. c. n.